

Sygn. akt I ACa 647/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek SSA Ryszard Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 maja 2016 roku, sygn. akt I C 401/14

oddala apelację.

Małgorzata Gawinek Edyta Buczkowska-Żuk Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 647/16

UZASADNIENIE

Powód S. B. pozwem z dnia 10 kwietnia 2014 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej W. S. kwoty 462.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu zapłaty kwoty wskazanej w ugodzie z dnia 1 czerwca 2006 r.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 października 2014 r. W. S. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że W. S. razem z córką M. K. (1) zawiązały w dniu 23 sierpnia 1997 r. spółkę cywilną pod (...). W umowie Wspólnicy wskazali, iż wspólnik będzie prowadził sprawy spółki po uprzednim porozumieniu się z drugim wspólnikiem z wyjątkiem spraw nagłych i nieprzekraczających zwykłych spraw spółki, których zaniechanie mogłoby

narazić spółkę na niepowetowane straty. Ustalono, iż sprawami fiskalnymi i prowadzeniem dokumentacji księgowej i podatkowej odpowiadać będzie M. K. (1). W umowie nadto wskazano, iż M. K. (1) będzie uprawniona do udziału w zyskach w wysokości 90 %, a w pozostały zakresie W. S.. Wspólnicy ustalili również, iż za wszelkie długi spółki odpowiedzialność będzie ponosić M. K. (1) i od tej odpowiedzialności zwolniona będzie w całości W. S.. Budynek, w którym mieścił się bar uległ spaleniowi w 2006 r. Natomiast w 2007 r. pozwana wystąpiła ze spółki.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że M. K. (1) była w nieformalnym związku ze S. B.. Powód pomagał swojej konkubinie i jej matce w sprawach fiskalnych związanych z prowadzeniem ww. działalności gospodarczej. Za pomoc nie otrzymywał wynagrodzenia. Z wykształcenia powód jest księgowym. Ponadto w trakcie funkcjonowania baru strona powodowa korzystała z pomocy elektryka – Z. D..

W 2007 r. pozwana darowała swojemu synowi D. S. udziały w nieruchomości rolnej położonej w W.. Po dokonaniu tych czynności prawnych rozpoczął się konflikt pomiędzy pozwaną a jej córką i powodem.

Pozwem z dnia 31 grudnia 2007 r. powód wystąpił przeciwko M. K. (1) i W. S. o ustalenie istnienia stosunku pracy. Wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydanym w sprawie IX P 168/09 oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód przedłożył kserokopię zawartą pomiędzy stronami sporu, datowaną na dzień 1 czerwca 2006 r. ugody. Z kserokopii wynika, że ugoda dotyczy zobowiązania się W. S. do pokrycia wszystkich należności wynikających z prowadzenia przez S. B. spraw baru mlecznego (...) przynależnych kierownikowi baru od 1 września 2000 r. do 31 marca 2006 r. W § 1 dokumentu wskazano, iż pozwana jest winna za każdy miesiąc począwszy od września kwotę równą 5.000 zł brutto tytułem poborów. Zgodnie z § 2 dokumentu za każdy miesiąc od września 2000 r. do marca 2006 r. W. S. uznała, że winna jest S. B. kwotę równą sumie nieodprowadzonych składek ZUS, wynikających z § 1 ugody, od poborów ostatniego kierownika baru – 5.000 zł, którą strony umowy – określiły na 2.000 zł. W § 3 ugody wskazano, iż pozwana zobowiązuje się do uregulowania ww. sum w terminie 72 miesięcy licząc od dnia 31 marca 2006 r. S. B. zobowiązał się zawieszenia w całości swoich roszczeń wynikających z umowy - ugody, na okres 72 miesięcy licząc od dnia 31 marca 2006 r. Od opóźnienia strony ustaliły odsetki za opóźnienie liczone od dnia 16 października 2000 r. Dodatkowo w ugodzie wskazano, iż za świadków ugody biorą M. K. (1) i Z. D.. Natomiast dla świadków, jak wskazano, strony zobowiązują się dostarczyć po jednej kserokopii zawartej i podpisanej ugody. W miejscu podpisu pozwanej widnieje podpis pismem ręcznym – S. W.. Pozwana nie popisała nigdy ww. ugody. Powód nie dysponuje oryginałem ugody.

W dniu 13 lutego 2008 r. powód wystąpił z powództwem przeciwko W. S. i M. K. (1) o ekwiwalent za urlop, wynagrodzenie i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Wyrokiem z dnia 26 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydanym w sprawie VI P 17/15 oddalił powództwo.

Z zawiadomienia złożonego przez pozwaną toczyło się śledztwo w sprawie podrobienia przez nieustaloną osobę podpisu pozwanej na ugodzie z dnia 1 czerwca 2006 r. Postępowanie umorzono postanowieniem prokuratora z dnia 29 listopada 2013 r. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu zabronionego. Pozwana złożyła zażalenie na powyższe postanowienie, które Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie IV Wydział Karny utrzymał w mocy postanowieniem z dnia 6 maja 2014 r. wydanym w sprawie IV Kp 698/13.

Sąd I instancji ustalił, że powód złożył w dniu 5 lipca 2013 r. powództwo przeciwko W. S. i D. S. o unieważnienie umów darowizny z dnia 19 kwietnia i 26 kwietnia 2007 r. Oba powództwa wyrokiem z dnia 25 września 2013 r. wydanym w sprawie I C 796/13 Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny oddalił. Apelacja powoda od wyroku została w dniu 10 kwietnia 2014 r. oddalona przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie.

Powód wniósł w dniu 18 września 2012 r. o zniesienie współwłasności pomiędzy D. S. i W. S.. Postanowieniem z dnia 17 października 2014 r. Sąd Rejonowy Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie II Wydział Cywilny wydanym w sprawie II

Ns 2909/12 oddalił wnioszek powoda. W toku postępowania powód dołączył do akt kserokopię ugody z 1 czerwca 2006 r., wówczas także pozwana dowiedziała się o istnieniu dokumentu.

Sąd Okręgowy wskazał, że instytucje ugody reguluje art. 917 k.c. Z przedłożonej przez powoda kserokopii ugody wynika, iż ugoda dotyczy zobowiązania W. S., do pokrycia wszystkich należności wynikających z prowadzenia przez S. B. spraw baru mlecznego (...) przynależnych kierownikowi baru od 1 września 2000 r. do 31 marca 2006 r. Co do zasady należałoby uznać przedmiotową ugodę za umowę nowacyjną, albowiem wskazuje ona określony stosunek prawny. Nadto, jak wynika z treści pozwu, roszczenia powoda z przedmiotowego stosunku prawnego uległy modyfikacji w skutek obniżenia ich wysokości o 1/3. Jednakże z uwagi na poczynione przez Sąd ustalenia w sprawie, powyższe rozważania prawne mają wymiar czysto teoretyczny i wydają się być irrelewantne dla zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy wskazał, iż istotą sporu w niniejszej sprawie był sam fakt zawarcia przedmiotowej ugody, a w szczególności fakt złożenia podpisu pod jej treścią przez pozwaną. W tej materii pozwana od początku konsekwentnie wskazywała, iż podpis pod przedmiotową ugodą został sfałszowany. Pozwana nadto wskazała, iż o istnieniu przedmiotowej ugody dowiedziała się w 2013 r. w trakcie jednego z kilku spraw sądowych zainicjowanych przeciwko niej przez powoda. Nadto pozwana wskazała, iż jest w konflikcie ze swoją córką M. K. (1), a także jej konkubentem – powodem S. B..

Mając na uwadze stanowisko strony pozwanej, która kwestionowała prawdziwość ugody oraz okoliczność, iż powód dołączył do pozwu kserokopię ugody, Sąd Okręgowy wskazał, że niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem. Ugoda zawarta przez strony, co do zasady mogłaby być uznana za dokument prywatny, jednak niepoświadczona kserokopia nie stanowi dowodu, iż strony wskazane w ugodzie złożyły oświadczenia o treści wskazanej w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Nadto niepoświadczona kserokopia nie może być też podstawą do przeprowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c., zwłaszcza, iż odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentów. Na marginesie Sąd I instancji zaznaczył, iż strona powodowa oświadczyła, iż przedmiotowej ugody nie posiada, gdyż została spalona przez inną osobę. Zaznaczył przy tym, iż w toku postępowania przygotowawczego w sprawie 1 Ds. 1698/13, powód wskazywał również, iż oryginał ugody został podarty przez pozwaną na jego oczach. Twierdzenia strony powodowej w tym zakresie wydają się być niewiarygodne, albowiem wątpliwe, iż tak istotny dokument nie zostałby zabezpieczony przez beneficjenta ugody.

W toku postępowania strona powodowa celem wykazania swojego roszczenia wniosła o przeprowadzenie na okoliczność zawarcia ugody z pozwaną dowodu z przesłuchania świadków: J. B., M. K. (1), Z. D.. Sąd Okręgowy nie dał wiary przesłuchiwanym w sprawie świadkom, jak i zeznaniom powoda, co do okoliczności zawarcia przedmiotowej ugody. W konsekwencji Sąd Okręgowy, iż roszczenie nie zostało przez powoda wykazane, co w świetle art. 6 k.c. i 232 k.p.c. musiało skutkować oddaleniem powództwa. Po pierwsze świadek J. B., jest siostrą powoda, a więc strony bezpośrednio zainteresowaną korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy. Nadto wszelkie informacje, co do zawarcia przedmiotowej ugody posiadała ona zasadniczo od strony powodowej. Przechodząc do oceny wiarygodności zeznań świadka M. K. (1), Sąd I instancji wskazał, iż świadek ten po pierwsze pozostaje w konflikcie z pozwaną, a swoją matką, który ma podłoże rodzinne. Po drugie w okresie funkcjonowania spółki cywilnej B. - (...), w konkubinacie z powodem, który trwa do dnia dzisiejszego. Okoliczności te zdaniem Sądu nie pozwalały, wobec braku innych wiarygodnych dowodów zbieżnych z zeznaniami ww. świadka uznać, ich za wiarygodne. Zdaniem Sądu za niewiarygodne należało również uznać zeznania świadka Z. D.. Świadek jest znajomym M. K. (1) i spotykał się z nią towarzysko, co mając na uwadze zasadę doświadczenia życiowego wskazuje, iż również był znajomym powoda, z którym M. K. (1) była w konkubinacie. Ponadto, wartym podkreślenia jest okoliczność, iż jak ww. zeznał, w dniu zawarcia ugody miał stawić się u powoda i jego konkubiny, celem pomocy przy pisaniu apelacji, co zdaniem Sądu wydaje się być niewiarygodne z uwagi na to, iż jako elektryk nie posiada on zapewne żadnej wiedzy prawniczej. Nadto, tak jak w przypadku świadka - M. K. (1), zeznania Z. D., nie znajdują potwierdzenia, w żadnych obiektywnych dowodach przedłożonych przez stronę powodowa w toku postępowania.

Przechodząc natomiast do zeznań powoda Sąd Okręgowy wskazał, że jest on stroną sporu żywo zainteresowaną pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem sporu. Ponadto jego zeznania nie znajdują odzwierciedlenia w żadnych obiektywnych i wiarygodnych dowodach przeprowadzonych w toku postępowania dowodowego. Niewiarygodne jest w świetle zasady doświadczenia życiowego przyjęcie, iż pozwana podpisała z pozwanym ugodę o treści wskazanej w przedłożonej przez powoda kserokopii, z uwagi na poniższe powody. Po pierwsze, z umowy spółki, którą zawarła M. K. (1) i jej matka wynika, iż pozwana otrzymywała jedynie 10% zysków, a nadto była zwolniona przez córkę z odpowiedzialności za długi, wobec czego nie sposób jest przyjąć, iż przy takim uregulowaniu umowy spółki cywilnej, racjonalnie myślący człowiek zawarłby samodzielnie ugodę z osobą rzekomo świadczącą usługi na rzecz spółki. Ponadto, osiągnane przez pozwaną dochody z udziału w świetle doświadczenia życiowego nie pozwalają na przyjęcie, iż racjonalnie myśląca osoba, zawarłaby z powodem ugodę, na podstawie, której miałby zapłacić drugiej stronie kwoty przekraczające w stosunku rocznym jej dochody z działalności. Nieracjonalnym jest również sama okoliczność korzystania z usług powoda, za miesięcznym wynagrodzeniem 7-8 tys. złotych, o których zeznał powód, skoro dochody jednego ze współników w stosunku rocznym były kilka razy mniejsze, a czasami mniejsze niż miesięczne wynagrodzenia powoda. Nadto, doświadczenie życiowe i długoletnia praktyka orzecznicza wskazują, iż przy takiej skali działalności – bar mleczny, nie zatrudnia się, czy też nie korzysta się z usług podmiotów oczekujących wynagrodzenia na poziomie wskazanym przez powoda. Również, iż wątpliwym w świetle orzeczeń oddalających zapadłych w sprawach pracowniczych z powództwa powoda przeciwko M. K. (1) i W. S. – o ustalenie stosunku pracy (IX P 168/09) i o ekwiwalent za urlop, wynagrodzenia i wynagrodzenie za nadgodziny nadliczbowe (VI P 17/15), jest, iż rzeczywiście powód świadczył jakiegokolwiek odpłatne usługi na rzecz spółki cywilnej B. – (...). Wszystkie ww. okoliczności potwierdzają, twierdzenia pozwanej, iż uгода nie została przez nią podpisana i w rzeczywistości do takiej czynności prawnej nie doszło. W związku z tym należy wskazać, iż wiarygodne w tej materii należy uznać, zeznania strony pozwanej, mimo, iż jest ona żywo zainteresowana korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy, albowiem wiarygodności wersji zdarzeń przedstawionej przez pozwaną świadczą fakty przywołane wyżej, a nadto to, że wszystkie procesy, których była stroną pozwaną, a zainicjowane przez powoda rozpoczęły się po 2007 r.

Powyższe okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego wskazują, iż w rzeczywistości do zawarcia ugody pomiędzy stronami o treści wskazanej w kserokopii przedłożonej przez powoda nie doszło. Na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania roszczenia, którego to powód nie udźwignął, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił nieważność oraz stronnictwo sędzi sprawozdawcy przejawiającą się w oparciu rozstrzygnięcia na nieprawdziwych informacjach, a nie na faktach, jakim była praca powoda na rzecz pozwanej.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że zwrot pozwu w sprawie świadczy o tym, że sędzia miała problemy ze zrozumieniem sprawy. Okoliczność uchylenia orzeczenia w przedmiocie zwrotu również to potwierdza. Z powyższych względów wnioski o wyłączenie sędziego był zasadny. Po uchyleniu orzeczenia w przedmiocie zwrotu pozwu sprawa winna zostać przekazana innemu składowi orzekającemu. Uzasadnienie wyroku stanowi ewidentny dowód, że został on oparty na nieprawdziwych informacjach, a nie na materiale dowodowym, jakim są dokumenty i zeznania świadków. Świadkowie widzieli i słyszeli treść zawartej ugody, potwierdzili czas i miejsce jej zawarcia.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości. W uzasadnieniu wskazała, że nigdy nie podpisała ugody, z której powód wywodzi roszczenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny dokonał oceny postępowania w świetle art. 379 k.p.c. Strona powodowa nieważności upatrywała w okoliczności, iż sprawa miała być rozpoznana przez sędzię podlegającą wyłączeniu na

podstawie art. 49 k.p.c., nadto po uchyleniu zarządzenia w przedmiocie zwrotu pozwu sprawa winna być rozpoznana w innym składzie.

W niniejszej sprawie powód złożył wniosek o wyłączenie sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. Wniosek ten został oddalony postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 25 czerwca 2015 r., a zażalenie na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 października 2015 r. Powód wskazując na podstawy wyłączenia sędzi Danuty Olszewskiej w apelacji, powołuje te same okoliczności, jakie stanowiły uzasadnienie wniosku o wyłączenie sędziego, a mianowicie wydanie zarządzenia w przedmiocie zwrotu pozwu, które to zarządzenie zostało przez Sąd Apelacyjny częściowo uchylone. Skoro ta kwestia była już przedmiotem prawomocnego rozstrzygnięcia, to brak jest podstaw, aby poddawać tę okoliczność ponownej analizie. Na marginesie jedynie wskazać należy, że niezadowolenie z rozstrzygnięcia sądu nie może stanowić podstawy wyłączenia sędziego.

Brak jest również jakichkolwiek podstaw do przyjęcia za skarżącym, że po uchyleniu zarządzenia w przedmiocie zwrotu pozwu, sprawę winien rozpoznać sąd w zmienionym składzie. Zgodnie z art. 386 § 5 k.p.c. wypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd rozpoznaje ją w innym składzie. Powołany przepis nie ma jednak zastosowania na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. do postępowania zażaleniowego. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiły się poglądy, że przepis ten może znaleźć zastosowanie w postępowaniu zażaleniowym, ale dotyczyło to postanowień, które dokonywały merytorycznej oceny powództwa np. odrzucenie pozwu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., sygn. akt IV CK 155/03, Legalis nr 66467). Obecnie przeważający wydaje się być pogląd, że art. 386 § 5 k.p.c. nie stosuje się w ogóle, albowiem nawet orzeczenia formalne, kończące postępowanie w sprawie, zwykle pozbawione są waloru merytorycznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. akt: I CZ 172/12, Legalis 637503). Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że zarządzenie w przedmiocie zwrotu pozwu w żadnym razie nie ma charakteru merytorycznego; przeciwnie, zwrot pozwu następuje w sytuacji, gdy pozew nie spełnia warunków formalnych. Nie ulega więc wątpliwości, że po częściowym uchyleniu zarządzenia w przedmiocie zwrotu pozwu, sprawa nie musiała być rozpoznana w innym składzie.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd I instancji są prawidłowe i zasługują na pełną akceptację. W tej sytuacji Sąd odwoławczy zasadniczo podziela je i przyjmuje za własne, czyniąc integralną część swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu. W sytuacji bowiem, gdy Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Skarżący w apelacji formułuje zarzut błędnej oceny materiału dowodowego oraz błędnych ustaleń Sądu I instancji. Rozważając zasadność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przypomnieć należy, że w myśl wskazanego przepisu sąd w ramach kompetencji jurysdykcyjnych posiada ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i będzie uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Wielokrotnie wskazywano w judykaturze i nauce prawa, że dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego odmiennej oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał

dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie skarżący winien zatem był wskazać, w jakich konkretnie fragmentach argumentacja Sądu I instancji jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie, które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez Sąd I instancji wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i szczegółowych ustaleń faktycznych w oparciu o analizę całości materiału dowodowego oraz w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego dokonał oceny materiału dowodowego, a zarzuty sformułowane w apelacji skarżącego w istocie stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Zarzut powoda sprowadza się w istocie do zarzucenia Sądowi Okręgowemu nieuwzględnienia materiału dowodowego w postaci dowodów osobowych i dowodów z dokumentów, co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi co do nie zawarcia ugody, z której powód wywodził swoje roszczenie.

Na dowód zawarcia ugody z pozwaną, powód przedłożył kserokopię ugody. Pozwana kwestionowała istnienie takiego dokumentu, a powód mimo zarzutów pozwanej nie przedłożył jego oryginału. Istnienie dokumentu wydaje się być wątpliwe w świetle jego irracjonalnej treści oraz okoliczności sprawy. Po pierwsze wskazać należy, że przedmiotem postępowania przed Sądem Rejonowym w S. z powództwa S. B. było ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy powodem, a pozwanym. Powództwo w tym zakresie zostało oddalone, a współpraca powoda z barem (...) określona jako pomoc rodzinna. Wyrok w zakresie nieistnienia umowy o pracę między stronami jest dla sądu cywilnego wiążący na podstawie art. 365 §1 k.p.c. Pozwany nie przedstawił również żadnych okoliczności, które świadczyłyby o istnieniu między stronami stosunku cywilnoprawnego. Przede wszystkim powód nie wykazał, aby istotnie świadczył usługi na rzecz pozwanej przez sześć lat. Z ustaleń sądu pracy wynika jedynie, że powód pomagał M. K. (1), która podpisywała także sporządzone przez powoda dokumenty, gdyż to ona w spółce zajmowała się sprawami finansowymi i fiskalnymi, a nie pozwanej. Jedynie dwukrotnie w sądzie reprezentował obie spółniczki. Rzekomą umowę o pracę miał podpisać w M. K. (1), a nie z pozwaną. Nadto wysokość wynagrodzenia z kopii ugody jest całkowicie odmienna niż w treści umowy zawartej przez powoda z M. K. (1). Te wszystkie okoliczności świadczą, zdaniem Sądu Apelacyjnego o prawidłowości ustaleń sądu pierwszej instancji, co do mocy dowodowej zaprezentowanej przez powoda kopii dokumentu. Skoro więc nie istniał stosunek podstawowy, który został wskazany w kserokopii umowy, to brak jest podstaw do przyjęcia, że strony ugodowo zmieniły jego treść. Po drugie wątpliwa jest okoliczność, że powód przez sześć lat pracował dla pozwanej bez wynagrodzenia. Po trzecie trudno dać wiarę twierdzeniom, że pozwana miałaby podpisać taką umowę, mimo że posiadała ona jedynie 10 % udziałów w spółce cywilnej. Kolejne wątpliwości budzi wysokość wynagrodzenia powoda wskazane na kserokopii dokumentu, zwłaszcza, że z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że miesięczne wynagrodzenie powoda miałyby w przybliżeniu odpowiadać rocznym dochodom wspólników.

Nie bez znaczenia dla oceny roszczenia powoda jest okoliczność, że powód pozostawał w nieformalnym związku z córką pozwanej M. K. (1), z którą ta jest skonfliktowana. Co istotne, mimo że to M. K. (1) miała większość udziałów w spółce cywilnej, z którą powoda miał rzekomo łączyć stosunek pracy, powód wszelkie swe roszczenia kieruje wobec pozwanej.

Reasumując powyższe, kserokopia ugody nie mogła dowieść istnienia takiego stosunku pomiędzy stronami postępowania. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie dopuścił się żadnych uchybień, ani w zakresie oceny mocy dowodowej przedłożonej kserokopii, ani też ustaleń faktycznych na tej podstawie dokonanych.

Twierdzeń powoda co do zawarcia ugody nie potwierdziły również dowody osobowe zawnioskowane przez powoda. J. B. wprawdzie przyznała, że widziała ugodę, której kserokopię przedłożył powód, ale jej zeznania jako siostry powoda, zwłaszcza w świetle wyżej okoliczności trudno uznać za wiarygodne.

Niewiarygodnym świadkiem okazała się również M. K. (1). Świadek zaprzeczyła łączącej jej relacji z powodem, a jednocześnie wskazała, że powodowi przez 6 lat nie wypłacano wynagrodzenia. Nie sposób przyjąć, że S. B. przez 6 lat pracował u obcych sobie ludzi za wyżywienie, zwłaszcza, że miał on wykonywać czynności kierownika i księgowego. Osoba mająca kwalifikacje do wykonywania takich czynności z pewnością nie zgodziłaby się pracować przez 6 lat za darmo. W zakresie braku jakiegokolwiek więzi świadka z powodem zeznania świadka są więc niewiarygodne, zwłaszcza, że w postępowaniu o ustalenie istnienia stosunku pracy między stronami ustalono, że stosunek łączący powoda z członkami spółki cywilnej miał charakter pomocy rodzinnej.

Nie stanowiły również dowodu na okoliczność zawarcia ugody zeznania Z. D.. Już z treści jego zeznań wynika, że pozostawał on w stosunkach towarzyskich z M. K. (1) i S. B.. Na marginesie wskazać można, że mimo zawarcia ugody ze stroną pozwaną, powód utrzymywał się z wypłat od M. K. (1), co pozostaje w sprzeczności z treścią ugody.

Mając na względzie, że powód nie sformułował zarzutu błędnej oceny pozostałych dowodów (zeznań stron), Sąd Apelacyjny uznał, że oceny dowodów w tym zakresie powód nie kwestionuje.

Podsumowując powyższe rozważania należało stwierdzić, że powód nie zdołał udowodnić, że doszło do zawarcia ugody z dnia 1 czerwca 2006 r., z której powód wywodził swoje roszczenie, zatem nie sprostał obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.

Przechodząc od oceny materialnoprawnej oceny zaskarżonego orzeczenia, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd I instancji zasadnie wskazał, iż potencjalną podstawę rozstrzygnięcia stanowić mógł art. 917 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Zgodnie ze sformułowaną przez powoda podstawą faktyczną, pozwana miała zobowiązać się do zapłaty należności wynikającego ze stosunku podstawowego, w zamian za zmniejszenie należności i odroczenia jej terminu płatności. Niemniej wobec okoliczności, że powód nie udowodnił zawarcia ugody między stronami, subsumpcja ustalonego stanu faktycznego do powołanej normy skutkować musiała ustaleniem, że powodowi nie przysługuje roszczenie w z tytułu ugody, którą miał rzekomo zawrzeć ze stroną pozwaną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Małgorzata Gawinek Edyta Buczkowska-Żuk Ryszard Iwankiewicz